

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, WTOREK 18 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 286 (1211)

Sukcesy polskiej gospodarki

Plan produkcji przemysłowej wykonany w 117 proc. Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1949 roku

Warszawa (PAP) Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący komunikat o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1949 r.:

W ZAKRESIE PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych plan produkcji według wartości wykonany został w 117 proc. W ciągu trzech kwartałów wykonano 81 proc. planu na rok 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ubiegłego roku o 22 proc.

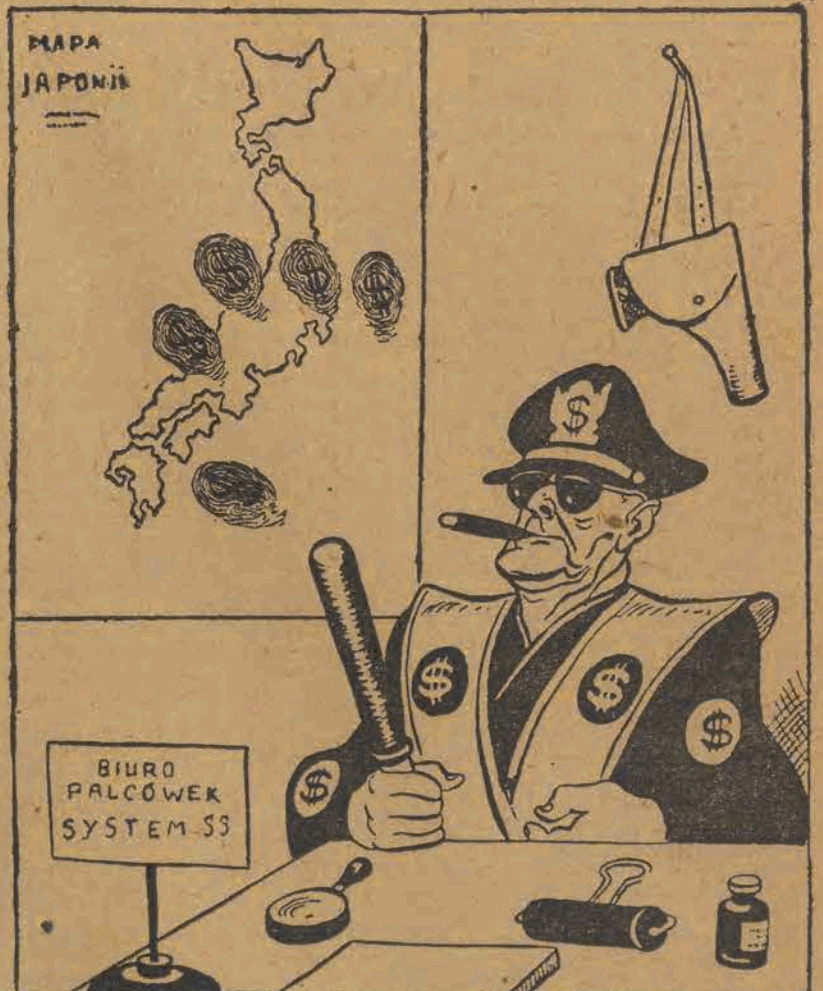
Do końca III kwartału następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonywały przed terminem Trzyletni Plan odbudowy gospodarczej wg wartości:

Przemysł hutniczy, elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, spirytusowy i tytoniowy).

W tym samym okresie czasu wykonywany został Plan Trzyletni wg ilości w zakresie następujących podstawowych artykułów:

Stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane. Poszczególne ministerstwa wykonywały plan produkcji w III kwartale wg wartości jak następuje:

	proc. wyk. planu na III kwart.	proc. wyk. planu rocznego
Min. Górnictwa i Energetyki	102	75
Min. Przemysłu Ciężkiego	120	81
Min. Przemysłu Lekkiego	116	82
Min. Przem. Roln. i Spożywczego	133	85



Jak donoszą z Japonii — amerykańskie władze okupacyjne postanowiły zaopatrzyć wszystkich Japończyków w „palcówki” z odciskami kciuków. Do zorganizowania tej masowej „rejestracji, palcówkowej” — zaproszono z Zachodnich Niemiec cały sztab „fachowców” z byłego SS którzy „nabrali wprawę” w przeprowadzaniu „palcówkowania” w Polsce.

W setną rocznicę śmierci Chopina Uroczysta Akademia w Warszawie

Przemówienia tow. premiera Józefa Cyrankiewicza i prof. Lwa Oborina

W SETNĄ rocznicę śmierci Fryderyka Chopina złożony został hołd pamięci genialnego kompozytora na uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 17 bm. w sal Państwowej Filharmonii. Akademia poświęcona była z aktem wręczenia nagród laureatom IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Na uroczystość przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Rady Państwa — Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski oraz członkowie rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Polskiej Michałem Żymierskim na czele.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie z dziekanem — ambasadorem ZSRR Wiktoorem Lebediewem na czele.

Sala pięknie udekorowana flagami państw biorących udział w Konkursie Chopinowskim była do ostatniego miejsca wypełniona.

Dźwięki sonaty B-moll z marszem żałobnym, w wykonaniu przewodniczącego jury IV Konkursu Chopinowskiego prof. Z. Drzewieckiego rozpoczęły akademię. Po minucie ciszy, którą uczczono rocznicę zgonu największego kompozytora polskiego, głos zabrał premier Cyrankiewicz.

Twórczość Chopina — powiedział m. in. premier — jest klasycznym przykładem oczywistej prawdy — że nie ma nieprzemijających, nieśmiertelnych, ogólnoludzkich wartości kulturalnych, które nie tkwiłyby korzeniami swymi i ukształtowaną przez twórcę formą w narodzie, w jego przeżyciach i dążeniach. Tym bardziej te wartości stają się ogólnoludzkie, im bardziej są narodowe.

Jak głęboko narodową była twórczość Chopina, dowodził m. in. strach hitlerowskiego okupanta przed tą rewolucyjną i narodową muzyką. Była zakazana!

Charakterystyczne jest też, jak Polacy szukali w tej pełnej subtel-

ności muzyce — wzruszeń, dających siłę. Siła tej muzyki wynikała z tego samego, z czego wynika siła narodu — z ludu.

I jak puste wówczas — rozbrajające jak zawsze — były dźwięki muzyki kosmopolitycznej, jak zresztą pustym, rozbrajającym, w gruncie rzeczy antynarodowym był nacjonalizm we wszystkich jego politycznych, społecznych i kulturalnych przejawach, logiką swego rozkładu przetrastający dziś w kosmopolityzm.

Trzeba było wielkiego, przewrotu rewolucyjnego, trzeba było obalenia monopolu politycznego i kulturalnego klas posiadających, by więcej twórcy kultury narodowej stali się właścicielami całego narodu, a nie garstką klas posiadających, by dzieła Miokiewicza, Stowackiego, Chopina stały się udziałem nie tylko w skiej elity intelektualnej — lecz najgłębszym przeżyciem najszerszych mas ludowych naszego narodu.

Napawa nas radością fakt wspólnych sukcesów na tym konkursie artystów kraju zwycięskiego socjalizmu i zwycięskiej socjalistycznej kultury — artystów Zw. Radzieckiego. (Dalszy ciąg na str. 2-iej)

List Generalissimusa Stalina do przywódców Niemieckiej Republiki Ludowej

wywołał silne wrażenie wśród ludności Niemiec Zach.

BERLIN (PAP) — Wszystkie dzienniki radzieckiego sektora Berlina w dalszym ciągu przynoszą wiadomości, komentujące telegram gratulacyjny Generalissimusa Stalina do przywódcy i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „NATIONAL ZEITUNG” podkreśla, że telegram Generalissimusa Stalina i odpowiedź nań rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wywołały radość nie tylko wśród członków partii politycznych, organizacji społecznych we wschodniej strefie Niemiec, lecz odbiły się szerokim echem wśród ludności Niemiec Zachodnich. I tak na przykład dziennik „VOLKSSTIMME”, wychodzący w Stuttgarcie, poświęcił specjalny numer depeszy Stalina. Numer ten był natychmiast rozebrany przez ludność.

W tym znaczeniu i jest świadectwem konsekwentnej polityki pokojowej rządu Związku Radzieckiego.

Robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych Niemiec Południowych oświadczają, że telegram Stalina jest nie tylko dowodem przyjaźni, lecz stawia ludność Niemiec Zachodnich przed nowymi zadaniami.

„Od nas zależy, by dowiedzieć, że umiemy cenić prawdziwie przyjazne orędzie i że gotowi jesteśmy — nie bacząc na wszystkie przeszkody — walczyć o pokój” — oświadczył członek związku zawodowego robotników zakładów produkujących łożyska kulowe — Ebergard.

Deputowani Landtagu prowincji Północny Ren — Westfalia wyrażają przekonanie, że telegram Stalina jest nowym dowodem, iż Niemcy Zachodnie i część kraju nie powinny rezygnować z walki o jedność Niemiec i pokój.

W sobotę i niedzielę odbyły się liczne wiece ludności pracującej, poświęcone pismu Stalina do przywódcy i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Robotnicy oświadczają, że pismo to jest dokumentem o świato-

wym znaczeniu i jest świadectwem konsekwentnej polityki pokojowej rządu Związku Radzieckiego.

Wielkością głosów postanowiono przerwać posiedzenie Komisji Politycznej do dnia 18 bm., a w dniu tym wysłuchać raportu komisji dla spraw greckich.

Pismo Ligi Młodzieży Somalijskiej

Następnie delegat Białoruskiej SRR oświadczył, że do Komisji wpłynęło pismo Ligi Młodzieży Somalijskiej, wskazujące na fakt rozstrzelania przez władze brytyjskie uczestników pokojowych manifestacji i na terrorystyczne środki, przy pomocy których imperialiści brytyjscy pragną utrwalić kolonialną zawisłość Somali.

W tym stanie rzeczy przedstawiciel Białorusi, Kisielowa, domagał się

Nieudana próba Anglosasów storpedowania wniosku polskiego w sprawie terroru w Somali

zgłoszonego podczas obrad Komisji Politycznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP) — 15 bm. Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ wysłuchała raportu podkomisji do spraw b. kolonii włoskich. Wobec tego, że podkomisja ta nie zakończyła swej pracy — delegat radziecki Arutunian zaproponował, aby komisja przeszła do dyskusji nad stojącym na porządku dziennym wnioskiem radzieckim O NAPIĘTNOWANIE PRZYGOTOWAŃ DO NOWEJ WOJNY I O ZAWARCIE POKOJOWEGO PAKTU 5-CIU MO-CARSTW.

Dyskusja nad wnioskiem radzieckim dowiodła, że anglo-amerykańskie delegacje starają się ZA WSZELKĄ CENĘ uchylić się od debaty nad zmierzającymi do utrwalenia pokoju wnioskami radzieckimi.

Wielkością głosów postanowiono przerwać posiedzenie Komisji Politycznej do dnia 18 bm., a w dniu tym wysłuchać raportu komisji dla spraw greckich.

Wobec konsekwentnego stanowiska delegatów Białorusi, Polski i Ukrainy, przewodniczący Komisji zmuszony był wyrazić zgodę na odczytanie pisma Ligi Młodzieży Somalijskiej.

Stanowisko Polski

Następnie zabrał ponownie głos przedstawiciel Polski dr Suchy, który zaproponował, aby w związku z omawianym obecnie problemem Somali, Komisja zwróciła się do administracji somalijskiej o umożliwienie ludności Somalii wypowiadania swych poglądów i o zaniechanie prześladowań w stosunku do poszczególnych osób i organizacji.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych złożył z kolei wniosek, aby „przerwać dyskusję” nad wnioskiem delegata Polski, jakkolwiek dyskusja ta jeszcze się nie rozpoczęła.

Przeciwko powyższemu wnioskowi wystąpił w kategorycznej formie delegat radziecki Arutunian, który oświadczył, że próba „przerwania” jeszcze nie rozpoczętej dyskusji JEST RÓWNOZNACZNA Z PRÓBĄ ZAKŁAMOWANIA UST CZŁONKOM KOMISJI, przeciwko czemu delegat

radziecki stanowczo protestuje.

Stanowisko Arutuniana poparli delegat Białorusi i delegat Libanu.

Wielkością członków Komisji wypowiedziała się przeciwko próbom ukroczenia praw jej członków przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i przeciwko storpedowaniu dyskusji nad wnioskiem polskim.

Wobec spóźnionej pory dyskusji nad wnioskiem delegata Polski, dra Suchego, odłożono do najbliższego posiedzenia.

Chińska Armia Ludowa gromi niedobitki kuomintangowskie

PEKIN (PAP), Jak donosi komunikat dowództwa 4 Armii Wojsk Ludowych, przeszło 34 tysiące rozbitków wojsk kuomintangowskich zostało wziętych do niewoli, rannych lub zabitych w ostatnich walkach pod Heng-Yang i Szao-Yang. W walkach tych do 14 bm. 6 dywizji kuomintangowskich zostało doszczętnie rozbitych. Armia Ludowa zdobyła bogaty sprzęt wojenny.

„Misja” Mocha spaliła na panewce

PARYŻ (PAP) W ostatniej chwili donoszą, że Moch zaniechał swoich wysiłków w kierunku utworzenia gabinetu, jakkolwiek zapowiadał, że utworzy gabinet w poniedziałek po południu.

Moch wręczył już rezygnację prezydentowi Auriolowi. Oświadczył on dziennikarzom, że jego misja spotkała się z „wszelkiego rodzaju trudnościami”.

Niepowodzenie misji Mocha, pomijając spory między przedstawicielami ewentualnej koalicji, tłumaczy się z jednej strony potężną falą protestów mas ludowych, z drugiej zaś strony faktem, że niezmiernie kom-

promitujący przebieg głosowania nad inwesturą w Zgromadzeniu Narodowym nie przysporzył bynajmniej autorytetu kandydatowi na premiera.

Schuman tworzy rząd francuski?

PARYŻ (PAP) — Wobec rezygnacji Jules Mocha z misji tworzenia rządu, prezydent Republiki Auriol zaproponował b. ministrowi spraw zagranicznych Schumanowi utworzenie gabinetu.

Militarystyczne Niemcy Zachodnie — groźbą dla pokoju Imponująca manifestacja pokojowa w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — W niedzielę po południu na zakończenie obrad I kongresu belgijskich obrońców pokoju, odbyła się w Brukseli imponująca manifestacja pokojowa. Przez ulice i bulwary Brukseli prowadzące do gmachu, gdzie odbył się wiec, przybiegające z różnych stron Belgii, Francji i Holandii. Tłumy manifestantów niósł transparenty, na których widniały napisy: „Lud belgijski zjednoczony z wszystkimi innymi narodami pragnie pokoju”. „Pokoju nie należy oczekiwać, o pokój trzeba walczyć”.

Wiec zagała przewodnicząca Zw. Kobiet Belgijskich, Brunfaud, która po odczytaniu depesz gratulacyjnych radzieckich, czeskich, rumuńskich i

holenderskich komitetów obrońców pokoju — oddała głos delegatom zagranicznym.

Przeniawali m. in.: Yves, Farges, Karol Kuryluk, Louis Saillant i ks. Boulier.

Karol Kuryluk oświadczył m. in.: „Największą groźbą dla pokoju stanowią obecnie Niemcy Zachodnie, marzące o odwieci i wspomaganie materialnie i moralnie przez zaatlantyckich podżegaczy wojennych. Polacy odbudowują w pocie czoła swój kraj i ze wszystkich sił popierają będą wszelką akcję, zmierzającą do zachowania pokoju na świecie.”

Po wyborach do Zarządu Głównego Związku Obrońców Pokoju, którego sekretarzem wybrany został wy-

bitny działacz, członek Belgijskiej Partii Komunistycznej — Claessens, uczestnicy obrad I Kongresu Belgijskich Obrońców Pokoju uchwalili jednomyślnie rezolucję, która piętnuje pakt atlantycki i brukselski, wyraża protest przeciwko dostarczeniu przez Belgię ciekawej produkcji uranu z Kongo — Stanom Zjednoczonym.

Rezolucja podkreśla, że niezdenazifikowane, MILITARYSTYCZNE NIEMCY ZACHODNIE SĄ GROŹBĄ DLA POKOJU i wyraża przekonanie, że Karta Narodów Zjednoczonych daje możliwość uregulowania wszelkich sporów między narodami w drodze negocjacji pokojowych.

PZPW Nr 40 i Nr 41 wykonały plan roczny

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 40 w Łodzi zobowiązała się przewidzianą planem na rok bieżący produkcję ukończyć w dniu 8 października. Zobowiązanie to zostało wykonane na dwa dni przed ustalonym terminem. Już 6 b.m. PZPW Nr 40 zakończyły tegoroczną produkcję waty krawieckiej i watoliny. W tej chwili załoga pracuje nad wykonaniem dodatkowych zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych i z okazji Święta Odrodzenia — 22 lipca.

Sukces swój Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego zawdzięczają wysokiemu uswiadomieniu załogi i współzawodnictwu pracy.

Podobnym osiągnięciem mogą się pochwalić również Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego Nr 41 w Pabianicach. Plan roczny wykonały te zakłady w dniu 15 października.

Należy podkreślić że PZPW Nr 40 i PZPW Nr 41 są pierwszymi zakładami pracy w przemyśle welnianym, które wykonały przedterminowo swój plan roczny. Kto następny?

Na marginesie

Bezdroża sprawiedliwości

Nie ma prawie dnia, by depesze z Grecji nie przyniosły nam wiadomości o dziesiątkach wyroków śmierci, wydawanych na patriotów i demokratów greckich przez monarcho-faszystów z Aten. Skazują oni na śmierć mężczyzn i kobiety, młodzież i starców, działaczy politycznych i społecznych, robotników, inteligentów, chłopów. A ze szczególną bestialską wprost zjadłością mordują faszysty atencję tych, którzy w latach okupacji hitlerowskiej wnieśli płomień buntu przeciwko najezdcom i w szeregach greckiego Ruchu Oporu walczyli z nimi na śmierć i życie.

Na tle ponurych i ohydnych mordów, dokonywanych dziś w Grecji na najlepszych, najofiarniejszych synach bohaterstwa narodu, jakże krwawą ironią brzmi wiadomość z Aten, że ministrowie tamtejsi obradują nad projektem ustawy amnestyjnej, która ma objąć — kogo?... Po pierwsze — b. ministrów rządów quislingowskich pod okupacją hitlerowską; po drugie — osoby, które „współpracowały” gospodarczo z okupantem — i po trzecie — osoby, które podczas okupacji zajmowały stanowiska publiczne, służąc tym samym sprawie najezdźców.

Ten niezwykle projekt amnestyjny stanowi jaskrawą ilustrację i charakterystykę reżimu, panującego w Atenach z łaski anglosaskich okupantów. „Śmierć patriotom, względy i fawory dla kolaboracyjnych szumowin i wyrzutków” — oto w jednym zdaniu obraz tego, co jest istotą i racją bytu greckiego faszystwu.

„Ale nie wolno zapominać, że monarcho-faszystów z Aten są tylko żafarnymi marionetkami w rękach amerykańskich protektorów i chlebedawców. Nie zapominać o tym, że bez wiedzy

i zgody ambasadora USA nie zapadnie żaden wyrok w sądach monarcho-faszystowskich i żaden wyrok nie będzie wykonany.

Dlatego też prześladowanie uczciwych patriotów, demokratów, antyfaszystów nie jest specyficzną cechą reżimu atencjskiego. Te same metody i cele walki politycznej obserwujemy obecnie we Francji, Włoszech i w innych krajach, prowadzonych na pasku amerykańskiej „pomocy”. W sądzie, gdzie sięgają i decydują wpływy imperializmu amerykańskiego, posłuszne mu rządy walczą z postępową demokracją, ruchem robotniczym, używając wszelkich środków i sposobów terroru, — dla wszelkich natomiast odmian neo-faszystów, dla zdradźców, b. kolaborantów itp. mają niewyczerpane zasoby tolerancji, pobłażliwości, miłosierdzia i — sympatii.

Ta podwójna miara „sprawiedliwości”, to wywrócenie na opak wszelkich zasad logiki prawnej stanowi znamienne składnik polityki rządów zmarszczonych, inspirowanych przez tych, którzy u siebie w domu ufundowali słynną „komisję do badania działalności antyamerykańskiej”, którzy organizują „procesy czarownic” pod przewodnictwem takich sędziów, jak nowojorski Medina, którzy z języka swoich pojęć prawnych usuwają brutalnie wszystko, co tchnie bezstronnością, uczciwością, humanitaryzmem.

Tak właśnie postępują fałszywi „obroncy praw człowieka” — autorzy „wzniosłych” i — zakłamanych przemówień na międzynarodowych sesjach i zgromadzeniach. Lecz nie słowa a czyny o wartości moralnej polityków i mężów stanu — i tylko czyny mogą być podstawą prawdziwego ich autorytetu. B. D.

60 miliardów zł. przewiduje Plan 6-letni na rozbudowę służby zdrowia

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja poświęcona omówieniu planu inwestycyjnego służby zdrowia w Planie 6-letnim.

W konferencji wzięli udział: minister zdrowia dr T. Michejda, wiceministrowie Sztaehel i Kozusznik, przedstawiciele wojewódzkich wydziałów zdrowia oraz przedstawiciele instytucji podległych Min. Zdrowia.

Obrazy zagrał wiceminister Sztaehel, po czym wicedyrektor departamentu planowania M. Z. ob. Wilczyński i ob. Wybudowski w obszernych referatach omówili program inwestycyjny służby zdrowia w Planie 6-letnim. Program ten zamyka się kwotą 60

miliardów zł. W ramach planu 6-letniego przewidziana jest poważna rozbudowa służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Duży nacisk położony zostanie w Planie 6-letnim na służbę zdrowia i kształcenie lekarzy i personelu pomocniczego. Liczba miejsc na wyższych uczelniach wzrośnie o 2.920. Wybudowanych zostanie 28 nowych szkół zawodowych dla personelu pomocniczego służby zdrowia.

Szeroko dyskutowano również nad zagadnieniem rozwoju szpitalnictwa w Planie 6-letnim. Na tzw. zamkniętą pomoc lekarską, szpitale, kliniki i sanatoria postanowiono wyasygnować 27 miliardów 623 miliony zł.

Zbliża się chwila ostatecznej klęski Kuomintangu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza komentarz, poświęcony sytuacji w Chinach po wyzwoleniu Kantonu przez Armię Ludową.

Kanton — największe miasto w Chinach Południowych — było do niedawna punktem oparcia dla rozbitków kuomintangowskich. Wyzwa lając to miasto w niespełna 2 tygodnie po rozpoczęciu ostatniej ofensywy, Armia Ludowa zniszczyła jednocześnie główne siły generalisa kuomintangowskiego Pał Hung-Hsisa na południu prowincji Hunan.

W ciągu ostatnich 2 miesięcy wyzwolono całkowicie prowincje Fukien, Kansu, Tsinhang, Suiyuan, Ninghsia i Sinkiang. Jeśli chodzi o Chiny Południowe, to rozbitki kuomintangowskie mogą szukać schronienia na pewnych niewielkich obszarach oraz na wyspach Tajwan (Formoza) i Hainan, jednakże po wyzwoleniu Kantonu można się spodziewać rychłego wyzwolenia również tych terytoriów.

Wyzwolenie Kantonu posiada doniosłe znaczenie nie tylko pod względem wojskowym, lecz również pod względem gospodarczym i politycznym. Umożliwi ono szybkie przywrócenie komunikacji między Południowymi Chinami a dorzeczem Jang Tse-Kiang, co zada cios polityce

blokadę wybrzeża, prowadzonej przez rozbitków kuomintangowskich.

Wyzwolenie Kantonu — stwierdza Agencja Nowych Chin — odwróciło jeszcze bardziej śmieszna sytuację polityczną, w jakiej znalazły się szczątki Kuomintangu. Żadna szanująca się organizacja polityczna, rząd żadnego kraju, ani Organizacja Narodów Zjednoczonych, nie będą chciały dłużej utrzymywać stosunków dyplomatycznych z bandytami, którzy uciekli do Czang-Kinga na Formozę lub do innych miejscowości.

Wyzwolenie całych Chin — podkreśla prasa chińska — zbliża się do wielkiej szybkości i nie ma już środków, za pomocą których imperializm zdołałby uratować umierający Kuomintang.

Cztery pąte terytorium Republiki Turkmeńskiej zajmują obszary Kara-Kum, jednej z największych pustyni świata. Kara-Kum to znaczy „czarne piaszki”. Widziana jednak z samolotu lub z okna wagonu pustynia wygląda oślepiająco biała, lub mieni się brunatno-czerwoną barwą. Jedyne niewysokie białe-zielone krzewy kaksautu urozmaicają nieco ten monotony pejzaż.

Lecz oto zupełnie nieoczekiwanie, za zakrętem drogi, za niewysokimi, białymi zabudowaniami mi odśladła się obraz jak z bajki. Widzimy równinę, która cieszy oko soczystymi, ciemno-zielonymi barwanami. Bawelna, której plantacje ciągną się przed nami, posiada szczególną właściwość — do późnej jesieni liście jej za chowują świeżość. Pod krzewami jak płatki śniegu bieleją otwarte terebki bawelny, podczas kiedy w górze płoną jeszcze żółte ogniki ostatnich kwiatów.

Plantacje bawelny i winogron oraz sady, które tak nagle wyrosły przed nami, znalazły się wśród pustyni dzięki wodzie z rzeki Murgab. Metna, żółta, koło

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1949 r.

(Dokończenie ze str. 1)

1) Podstawowe artykuły przemysłu państwowego

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się, jak następuje:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania na III kw., procent w stosunku do III kw. 1948 r. (w proc.). Includes items like energia elektryczna, węgiel kamienny, ropa naftowa, stal surowa, wyroby walcowane, cynk, ruda żelazna, azotniak, superfosfat mineralny, barwniki, mydła wszelkie, obrabiarki do metali i drzewa, wagony osobowe, węglarki, ciągniki (traktory), rowery, żarówki oświetleniowe, cement portlandzki, wapno palone, szkło okienne, porcelana stołowa i techniczna, tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, tkaniny lniane i pakulane, tkaniny jedwabne, wyroby dziane, jedwab sztuczny, papier, skóry podszewkowe, obuwie skórzane, olej surowy.

2) Rolnictwo

W CAŁYM ROLNICTWIE zbiory wg danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiły się następująco:

Table with 3 columns: nazwa, procent realizacji do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes pszenica, żyto, jęczmień, buraki cukr., wyroby mączne, wyroby olejne, wyroby drożdżowe, wyroby seryjne, wyroby mleczne, wyroby mięsne, wyroby rybne, wyroby owocowe, wyroby warzywne, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wg tymczasowych danych plan zbiorów ważniejszych ZIEMIOPŁODÓW, został wykonany następująco:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes pszenica, żyto, jęczmień, buraki cukr., wyroby mączne, wyroby olejne, wyroby drożdżowe, wyroby seryjne, wyroby mleczne, wyroby mięsne, wyroby rybne, wyroby owocowe, wyroby warzywne, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane.

W porównaniu do roku ubiegłego zbiory w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosły:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes pszenica, żyto, jęczmień, buraki cukr., wyroby mączne, wyroby olejne, wyroby drożdżowe, wyroby seryjne, wyroby mleczne, wyroby mięsne, wyroby rybne, wyroby owocowe, wyroby warzywne, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane, wyroby ziemniaczane.

Według wstępnych danych, zbiory ziemniaków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych będą w roku bieżącym o około 45 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

Stan POGŁOWIA w całym rolnictwie wg szacunków opartych na re-

stracji Głównego Urzędu Statystycznego przeprowadzonej w czerwcu, kształtował się następująco:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes bydło, owce, konie, trzoda chlewna.

Plan wzrostu pogłowia zwierząt w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został wykonany, jak następuje:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes bydło, owce, konie, trzoda chlewna.

Plan kontraktacji ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH na rok 1949 (wg obszaru), został wykonany następująco:

Table with 3 columns: nazwa, procent wykonania do 1948 r., procent w stosunku do 1948 r. (w proc.). Includes buraki cukr., ziemniaki, rzepak, len-słoma, konopie-słoma, tytoń.

3) Komunikacja

W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ przewozy towarów osiągnęły w tonach 102 proc. planu kwartalnego, przekraczając o 18 proc. przewozy towarów w III kwartale 1948 r. Kwartalny plan przewozów osobowych wykonany został w 108 proc. Przewozy osobowe wzrosły o 12 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r.

W ciągu trzech kwartałów osiągnięto 72 proc. wykonania planu na rok 1949 w przewozach towarów i 80 proc. w przewozach osób.

Państwowa Komunikacja SAMOCHODOWA wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 151 proc., a osobowych w 125 proc.

4) Handel wewnętrzny

W III kwartale o około 26 procent w porównaniu z III kwartałem ub. r. obroty uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu przekroczyły o ok. 80 proc. poziom III kwar-

tału ub. r. W końcu III kwartału działano na terenie kraju o 50 proc. więcej detalicznych sklepów uspołecznionych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Skup artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy wykazał następujący wzrost w stosunku do III kwartału ub. roku: w dziedzinie chlewej o 240 proc., w bydło rogatym o 381 proc., w jajach o 40 proc., w mleku o 28 proc., w rybactwie o 183 proc.

Skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w roku 1949. REWIZJA Planu Inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyspieszenia jego realizacji.

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

W OKRESIE 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych PLANU INWESTYCYJNEGO na rok 1949 było o 36 proc. większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku REALIZACJI Planu Inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz

5) Plan Inwestycyjny

W OKRESIE 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych PLANU INWESTYCYJNEGO na rok 1949 było o 36 proc. większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku REALIZACJI Planu Inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz

W setną rocznicę śmierci Chopina

(Dokończenie ze str. 1)

Napawają nas dumą wspaniałe wyniki młodych artystów narodu, który wydał Chopina — narodu polskiego. Wyniki te cieszą nas tym bardziej, że osiągnięcia naszych młodych artystów są w dużym stopniu wynikiem opieki państwa ludowego nad rozwojem kultury we wszystkich jej przejawach.

Tak obchodzona jest dziś, w dniach szczególnej wagi, setna rocznica śmierci Chopina.

Gdy umierał, zdawało się — dogorywała pod ciosami kontrewolucji Wiosna Ludów. Twórczość Chopina, świadomym czy nieswiadomym była wyrazem gromadzących się sił protestu, zapowiedzią zwycięstwa w przyszłości. Dziś realizuje się ta zapowiedź dawnych wolnościowych manifestów — w pełnej wiary w jutro pracy narodu Związku Radzieckiego — w krajach demokracji ludowej — w wyzwoleńczej rewolucji chińskiej — w walce o pokój i postęp wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

Następnie przemówił laureat I konkursu chopinowskiego w roku 1927 oraz wiceprezident jury IV konkursu chopinowskiego, znakomity pianista i pedagog radziecki, prof. Lew Oborin.

Akademie zakończył występ laureatów: Haliny Czerny-Stefañskiej, Jerzego Murawieja (w zastępstwie Belli Dawidowicz nie występującej z powodu choroby) oraz Barbary Hesse-Bukowskiej.

Nieudana konferencja „marshallowców” Unia Beneluxu znowu odroczone

BRUKSELA (PAP). W Luksemburgu zakończyła się konferencja państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga), poświęcona sprawie wstępnej unii gospodarczej tych krajów. Jakkolwiek oficjalny komunikat mówi lakonicznie o „powodzeniu” obrad, to jednak — jak podkreśla prasa belgijska — porozumienie uczestników obrad jest problematyczne. Szczególnie nie zdołano uzgodnić rozbieżnych stanowisk wokół problemów walutowych.

Drugi dzień debaty budżetowej Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

W dalszym ciągu niedzielnej debaty budżetowej Miejskiej Rady Narodowej głos zabrał generalny referent Komisji Budżetowo-Finansowej radny Gryluk.

Referent wskazał braki w pracy niektórych agend Zarządu Miejskiego i przedsektorów komunalnych. Zdaniem Komisji Budżetowo-Finansowej należy przede wszystkim przyspieszyć reorganizację Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, aby przygotować je do większych zadań na rok 1950.

Nie wystarczająca jest też, mimo dużych wkładów, rozbudowa szkol-

matyczne. Szczególnie nie zdołano uzgodnić rozbieżnych stanowisk wokół problemów walutowych. Na skutek powolnych tarć finansowo-ekonomicznych pomiędzy krajami Beneluxu, postanowiono odroczyć — bez podania terminu — sprawę projektowanej od dłuższego czasu unii gospodarczej Beneluxu.

Filmowcy polscy wracają z Moskwy

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek wyjechała z powrotem do kraju delegacja filmowców polskich z dyrektorem naczelnym Filmu Polskiego Albrechtem na czele. Delegacja bawiła w Moskwie 2 tygodnie, zapoznając się z teorią, historią i praktyką kinematografii radzieckiej oraz studiując zasady organizacji radzieckiej produkcji filmowej.

Obrady Światowego Komitetu Obronców Pokoju

RZYM (PAP) — W dniach 28, 29 i 30 października odbędzie się w Rzymie obrady Światowego Komitetu Obronców Pokoju. Udział zapowiedziały delegacje 70 narodów, które reprezentowane były na kongresie w Paryżu

Śladem „werdyktu” w USA

Skazanie przywódcy KP Australii

LONDYN (PAP) — Z Sydney donoszą, że Laurence Louis Sharkey, sekretarz generalny Australijskiej Partii Komunistycznej został skazany na 3 lata więzienia pod pretekstem wypowiedzenia „buntowniczych słów” w wywiadzie udzielonym telefonicznie prasie.

Na wiadomość o tym wyroku generalny sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt skierował depesze protestacyjne do wysokiego komisarza Australii w Londynie i do premiera australijskiego, domagając się unieważnienia wyroku.



Perła Turkmenii Oaza Murgabska na pustyni Kara-Kum

Adam Zebrowski
Sekretarz PZPR

» Nie stac nas na wytwarzanie braków «

Walka o jakość w przemyśle bawełnianym

Zagadnienie jakości w przem. yśle bawełnianym było i jest przedmiotem stałej troski rządu naszego i Partii.

Walka o jakość, podjęta na naszym terenie w lutym b. r. przyniosła w wyniku polowna lecz stała poprawę, świadczą o tym wzrost pierwszego gatunku w kwietniu o 3 proc. w stosunku do marca, w maju o 1,3 proc., w czerwcu o 3,2 proc. w stosunku do maja, a w lipcu o dalsze 0,7 proc.

Ekstra prima i braki

Najlepszym miernikiem dokonywanej się poprawy na odcinku jakości surowych tkanin bawełnianych jest ilość ekstrzy i primy oraz kształtowanie się procentu braków w stosunku do całej produkcji. Ten stosunek wyraża również przeciętna ilość błędów na 100 mtr. tkaniny.

W pierwszych dniach września łódzkie fabryki bawełniane produkowały 0,65 proc. ekstrzy, a na 100 mtr. tkaniny wypadło 11,8 błędów. Już po 7 dniach procent ekstrzy wzrasta do 1,11 proc., a przeciętna ilość błędów spada do 8,5 błędów. 20 września procent ekstrzy wzrasta do 2,9 proc. a ilość błędów spada do 5,9. W okresie od 22 do 26 września kształtuje się ten wskaźnik na wysokości 3,7 proc. a ilość błędów spada do 5,7. Za pierwsze 7 dni października ekstrzy wynosi 5,6 proc. a ilość błędów na 100 mtr. spada do 5,3.

Cyfrę tę wykazują nowelny lecz stały wzrost odsetka ekstrzy oraz spadło 50 procentowy spadek ilości błędów na 100 mtr. tkaniny. Towarzyszy temu oczywiście zmniejszenie się procentu braków i wzrost procentu primy.

Spśród fabryk łódzkich w walce o jakość na czoło wysuwają się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 i 3. Ilość błędów na 100 mtr. tkaniny wynosi w bawełnianej czwórce 2,1 a w PZPB Nr 3 — 2,5 z tym, że ekstrza PZPB Nr 3 osiągnęła 11,2 proc. ogólnej produkcji. Dużą poprawę wykazują także PZPB Nr 21, Nr 5 i Nr 7, gdzie ilość błędów na 100 mtr jest mniejsza, niż przeciętna dla wszystkich fabryk łódzkich.

Najgorzej pod względem jakości przedstawia się sytuacja w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 9, w Rudzie Pabianickiej i w PZPB Nr 1 i Nr 17. W ostatnich dniach duża poprawę wykazała bawełniana „dzwoniatka”, która znacznie zmniejszyła ilość błędów i poprawiła swoją jakość, jednakże ciągle jeszcze w stopniu niedostatecznym.

Charakterystyczne jest, że o ile w pierwszym okresie ilość błędów ulegała szybkiemu zmniejszeniu, o tyle w ostatnim okresie tempo to staje się znacznie wolniejsze, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż w miarę poprawy jakości coraz ostrzejsza staje walka o każdy procent ekstrzy.

W trosce o byt klasy robotniczej Blisko miliard zł. wydatków w roku 1949 — na akcję socjalną w przemyśle bawełnianym Niestety — są fabryki nie wykorzystujące funduszy socjalnych

Z ogólnej sumy 922 milionów złotych, zapreliminowanych przez przemysł bawełniany na akcję socjalną w 1949 roku, 67 milionów zostanie wydatkowanych na budowę nowych obiektów oraz na gruntowne remonty i uzupełnienie urządzeń w istniejących już obiektach, przedszkolach, Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem i innych tego rodzaju instytucjach.

Z oddanych do użytku lub będących na ukończeniu obiektów należy wymienić: żłobek i przedszkole w Zduńskiej Woli, przedszkole PZPB Nr 17 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 140 (prowadzone przez TPD), żłobek PZPB Nr 17 przy ul. Rzgowskiej (otwarcie nastąpiło 17 bm.), żłobki w Rudzie Pabianickiej i w Podlasiu (oddział Państwowych Zakładów Przem. Bawełn. w Prudniku na Ziemiach Odzyskanych) oraz przedszkole w Bielawie i w Mirsku. Kosztem 35 mln. zł. powstaje nowy żłobek dla PZPB Nr 22 przy ul. Kątnej. Budowa jego, trwająca już dwa lata, zostanie zakończona wczesną wiosną roku przyszłego. Żłobek i przedszkole w Rudzie Pabianickiej

Dlaczego niektóre fabryki pracują lepiej

Zastosowanie nowego regulaminu premiowania przeprowadziło wyraźną linię podziału na fabryki, które produkują dobrze oraz na fabryki, produkujące źle. Jasne jest, że ostatecznie o osiągnięciach jakościowych decydująca będzie wykończenie surowego towaru i na tym odcinku mogą nastąpić przesunięcia. W każdym razie już dzisiaj widać, że takie zakłady, jak Ruda Pabianicka, PZPB Nr 9 i Nr 1 będą musiały włożyć dużo wysiłku, żeby poprawić swe wyniki.

Zastanawiając się nad tym, dla czego w PZPB Nr 4 i Nr 3 produkują towar lepszy niż w innych fabrykach dochodzimy do wniosku, że jest to przede wszystkim wynikiem zrozumienia oraz sumiennej pracy załogi tkalni tych zakładów. Tkacze obu tych zakładów dokładali wiele starań, ażeby nie dopuścić do tworzenia się błędów, zauważone zaś niezwłocznie usuwali.

Personel techniczny tych zakładów wkłada dużo wysiłku dążąc do utrzymania parku maszynowego na odpowiednim poziomie technicznym. W tym celu przeprowadzają planowo remonty, instryrują i doszkalają słabszych tkaczy. Wynikiem odpowiedniego stosunku personelu technicznego tych zakładów do parku maszynowego i tkaczy jest uzyskanie niezłych wyników w dziedzinie jakości przy utrzymaniu a nawet podwyższeniu ilości produkcji.

Inaczej sprawa przedstawia się w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Ruda Pabianicka, Nr 17 i Nr 9. Wyniki ich wskazują, że załogi tkalni nie do końca jeszcze walczą o podniesienie jakości. Oczywiście nie wolno tego zagadnienia uogólniać. Zdecydowana większość załóg produkuję dużo i dobrze. Świadczy o tym zarówno wyprodukowane ilości ekstrzy i primy, jak również pomyślnie kształtowanie się zarobków dobrych tkaczy. Istnieje natomiast pewna część tkaczy, która w niedostatecznym stopniu poprawiła jakość swojej produkcji i w ten sposób obniża ogólny poziom zakładu.

Zagadnienie szkolenia

Analizując przyczyny słabych wyników w dziedzinie jakości pewnej części tkaczy dochodzimy do wniosku, że są to przeważnie młodzi, mało doświadczeni tkacze. Na plan pierwszy wysuwa się za-

gadnienie doszkalanie i pouczania. Nie bez winy pozostaje tutaj także personel techniczny tych zakładów, który zbyt mało troski wykażał o szkolenie i doszkalanie młodych, niedoświadczonych tkaczy. Zbyt małą opieką otaczał park maszynowy i zbyt mało czuwał nad usprawnieniami organizacyjnymi.

Współzawodnictwo pracy — fundament powodzenia

Pomimo występujących jeszcze braków mamy podstawy do przyśpieszenia, że walka o jakość w przemyśle bawełnianym zostanie do końca rozegrana zwycięsko. Świadczy o tym nie tylko cyfry osiągniętych wyników, lecz przede wszystkim potężny nurt współzawodnictwa, który niedawno wszedł w przemysł bawełniany w nową fazę.

Pamiętamy wszyscy, że na wiadomość o podjętej nowej ofensywie o jakość produkcji już w sierpniu utworzyło się około 140 zespołów, które stanęły do walki o tytuł najlepszego zespołu tkackiego, nie czekając nawet na regulamin konkursowy, wchodzący w życie dopiero 1 października. Dzięki inicjatywie tow. Wojciecha Balcerzaka z PZPB Nr 7 rozwinął się zapoczątkowany przez tow. Terpilakowa ruch współzawodnictwa jakościowego. Ostatnio, jak wiadomo Komitet Współzawodnictwa wyróżnił 5 najlepszych zespołów w miesiącu wrześniu.

Wyprodukowanie przez zespół tow. Apolonii Bańkowskiej 58,3 proc. ekstrzy i 41,7 proc. primy przy wykonaniu bazy arkordowej w 107 proc. świadczy o tym, jakie wyniki można osiągnąć w szlachetnym współzawodnictwie przy odpowiednim wkładzie uwagi i pracy.

1 października stanęło do wspólnej zawodnictwa w całej Polsce 360 zorganizowanych zespołów, z czego w samej Łodzi 217 zespołów. Cyfry te świadczą o zrozumieniu przez szerokie rzesze tkaczy idei tow. Czutkicha. Wyniki uzyskane we wrześniu przez poszczególne zespoły świadczą, że walka o tytuł 15-tu zespołów najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym będzie zwycięska.

Fali entuzjazmu tkaczy musi wyjść na spotkanie inżynier, technik i majster, którzy rywalizując między sobą powinni stworzyć współzawodniczącym zespołom jak najlepsze warunki pracy.

Zadania organizacji partyjnej

W takiej sytuacji przed organizacjami partyjnymi stoją poważne zadania. Muszą one czuwać we wszystkich tkalniach, a szcze-

gólnie w tkalniach tych zakładów, gdzie jakość ciągle jeszcze kształtuje się niepomyślnie, nad szkoleniem i doszkalaniem tkaczy, nad zmniejszeniem ilości brakorobów, muszą pogłębić współzawodnictwo między poszczególnymi zespołami i dbać o stworzenie odpowiednich warunków dla rozwijającego się ruchu współzawodnictwa o tytuł zespołu najwyższej jakości.

Organizacje partyjne muszą zmobilizować personel techniczny dla usunięcia niedociągnięć i braków w parku maszynowym i organizacji miejsca pracy i muszą czuwać nad tym, aby zagadnienie walki o jakość, które w tej chwili skupia się na odcinku tkalni, stało się bojowym hasłem każdej Organizacji Oddziałowej, każdej grupy partyjnej, każdego towarzysza partyjnego w całym zakładzie pracy, począwszy od oddziału wstępnego przedziału, a skończywszy na wykończalni.

Bo tylko w ten sposób może my osiągnąć swój cel — podniesienie jakości wytwarzanych przez nas towarów. Tylko dzięki dobrej produkcji mogą wzrosnąć zarobki pracowników i tylko dzięki dobrej produkcji będziemy mogli dostarczyć klasie robotniczej towaru pierwszorzędnego gatunku, pamiętając o tym, że nie stac nas na to, aby produkować i kupować braki.

Obfite zbiory bawełny w ZSRR



Tegoroczny zbiór bawełny w ZSRR zapowiada się wspaniale. W związku z tym — pracownicy plantacji bawełny w Turkmeni powzięli szereg zobowiązań pod hasłem: zbieramy szybciej i zbieramy więcej! Na zdjęciu — kolchoźniczka Raimowa, która zobowiązała się zebrać w tym sezonie 15 ton bawełny.

Przed III. wystawą GAZETEK ŚCIENNICH

Narada redaktorów i korespondentów fabrycznych w redakcji „Głosu”

W tych dniach w redakcji „Głosu” odbyła się narada redaktorów gazetek ściennych i korespondentów fabrycznych, poświęcona omówieniu III Wystawy Gazetek Ściennych w Łodzi.

W obradach brało udział około 60-tu towarzyszy — przedstawicieli większych zakładów pracy. Po krótkim referacie o znaczeniu i roli gazetki w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, rozwinęła się dyskusja. Sprawy, poruszanych przez towarzyszy, było wiele. Podstawowym jednak zagadnieniem, wokół którego toczyła się dyskusja w pierwszej części narady, była sprawa współpracy i pomocy ze strony Podstawowej Organizacji Partyjnej. Niemal wszyscy towarzysze utrzymywali, że w swych wysiłkach są osamotnieni. Nie otrzymują pomocy ze strony egzekutywu Podstawowych Organizacji Partyjnych, ani też ze strony Rad Zakładowych. I właśnie brak zrozumienia dla gazetki ze strony władz partyjnych i związkowych w głównym stopniu sprawia to, że gazetki są opracowywane przez pojedynczych ludzi i nie odzwierciedlają w pełni życia danych zakładów czy instytucji.

cy, korespondenci fabryczni. Wciągnięcie do pracy jak najliczniejszego grona robotników z danego zakładu — oto bojowe zadanie, stojące przed redaktorami fabrycznych gazetek ściennych. Jest to zadanie stałe, a jego wypełnienie przyczyni się do spopularyzowania gazetki wśród załóg.

Niemniej poważne zadania stoją przed korespondentami „Głosu”. Korespondencje również nie mogą i nie powinny być ogólnikowe. Należy pisać nie tylko o racjonalizatorach, ale także o ich wynalazkach. W ten sposób ulepszenia zastosowane w jednym zakładach, mogą być przeniesione do innych. Tak samo konkretnie należy pisać o produkcji, o higienie i bezpieczeństwie, o zdobyciach społecznych, pracy kulturalno - oświatowej.

Trudno wymienić wszystkie zagadnienia, które winni poruszać korespondenci fabryczni. Tematów jest wiele, a każdy dzień nasuwa nowe problemy, mogące znaleźć swe odbicie w korespondencjach. Korespondencja fabryczna wówczas osiągnie swój cel, gdy będzie nie tylko informacyjna lub ogólna, gdy będzie mówiła nie tylko o trzeba i co należy, lecz jeśli zarazem zwycięży i zrozumia-

le wyjaśni, w jaki sposób to, czy inne zagadnienie zostało w danym zakładzie rozwiązane.

Z drugiej strony winien korespondent sygnalizować wszystkie niekorzystne zjawiska występujące na jego placówce, wskazując drogi wiodące do poprawy.

Wreszcie ostatnią i niezwykle ważną sprawą. Korespondencja musi być aktualna — winna informować o faktach natychmiast po ich zaistnieniu.

W czasie dyskusji zaproponowali towarzysze, aby lepiej pracujące kolegi redakcyjne pomagali słabszym.

Redakcja „Głosu” ze swej strony zobowiązała się do urządzania regularnych odpraw z redaktorami gazetek z poszczególnych fabryk. Ustalono terminy tych zebrań.

Narada uchwaliła, że 5. listopada zostanie otwarta 3-cia wystawa gazetek ściennych, poświęcona Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Do dnia 2 listopada należy przesłać do redakcji „Głosu” ekspozycje wystawowe.

Ostatnia narada redaktorów gazetki i korespondentów „Głosu” była na czasie i przyniosła wiele pożytku.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICTWIA PRACY

Wzorowy gospodarz — fabrycznego podwórza



Tow. Małowickiego zastajemy na podwórzu fabrycznym PZPB Nr 17, gdy wraz z innymi towarzyszami

pracy ładuje skrzynię na wóz. Jest to starszy mężczyzna o pogodnej twarzy, zawsze chętny do pracy, a w Wydziale Gospodarczym roboty nie brak. Trzeba podwórzu sprzątnąć, wywieźć gruz spod kotłowni, wyładować węgiel, usunąć bezużyteczny kurz z przedziału: wypelnic wiele, wiele innych zajęć gospodarskich. Toteż tow. Małowicki krząta się po podwórzu fabrycznym, jak u siebie w domu.

— Kiedy przybywa transport — mówi tow. Małowicki — wówczas jedziemy na stację w celu najszybszego wyładowania wagonów, aby nie płacić „osiowego”. Choćby to było wieczorem, albo i w niedzielę.

Tow. Małowicki: swym przykładem zachęca innych do pracy i przy czynia się do utrzymania porządku w podwórzu fabrycznym „Siedemnastki Bawełnianej”. Dlatego też tow. Małowicki słusznie szanowany jest przez załogę fabryczną

P R O M Y K

Na biurku leży paczka pism. Kartki większe i mniejsze, papier też nie jednaki, widać odrazu, że przysłano je z różnych stron. Napłynęły z terenu Łodzi i całego województwa. — Są one razem jedną piękną i wyraźną odpowiedzią harcerstwa łódzkiego na wja domość o Konferencji Miejskiej i Wojewódzkiej Związku Młodzieży Polskiej.

Wobec obu Konferencji ZMP, młodzież harcerska postanowiła zmanifestować swój współdziałal przez podjęcie czynów przedzjadowych.

Posłuchajmy o czym mówią rezolucje i uchwały hufców harcerskich.

Podajemy najciekawsze wycinki nadesłanych pism. Z pewnością i Wy czytając je znajdziecie wśród innych i swoje zobowiązania.

Hufiec Skierniewice — „...Po wzięliśmy jednogłośnie rezolucję z okazji Wojewódzkiej i Miejskiej Konferencji ZMP, dla uczczenia której postanowiliśmy — zlikwidować oceny niedostateczne wśród harcerek i harcerzy, którzy muszą stać się na terenie szkoły przedownikami w nauce i postępnąć za sobą młodzież niezorganizowaną. Dla mniej zdolnych będą organizowane kursy samopomocy szkolnej z inicjatywą i pod kierownictwem harcerki i harcerzy...”

Podobnie brzmią i inne rezolucje, różne natomiast są prace po-



dejmowane w ramach czynu przedzjadowego. I tak między innymi:

Hufiec Brzeziny — zobowiązuje się: uporządkować biblioteki przy szkołach powszechnych Nr. 1 i 2, pomóc młodzieży w nauce i zorganizować walkę ze spóźnianiem, przystąpić do zbiórki odpadków i złomu itd.

Hufiec ten kończy rezolucję życzeniami dla ZMP: najlepszych wyników w walce o pokój, szczęście i dobrobyt — w walce o socjalizm.

Hufiec Staromiejski z Łodzi postanawia: pracować przez 8 godzin przy budowie osiedli robotniczych na Bałutach, zebrać tonę papieru na makulaturę, zarobić 25.000 zł, które przeznaczy na odbudowę Warszawy.

Hufiec Rudzki z Łodzi — „...po wzięciu uchwały przeprowadzenia zbiórki butelek i przekazania kwoty uzyskanej z tej akcji na budowę Centralnego Domu Młodzieży oraz podjęcia międzyzastępowego współzawodnictwa punktualności i frekwencji w szkołach poszczególnych drużyn...”

Hufiec Ozorków — zobowiązuje się pomóc przy pracach nad zało-

— „W naszej drużynie harcerskiej są morowi chłopcy, wszyscy z jednej szkoły, pracujemy, uczymy się i bawimy, pomagając sobie nawzajem.

W klasie, w której się uczę, najlepiej działa kółko samopomocy koleżeńskiej — „piątkowicze” z polskiego, historii, arytmetyki pomagają kolegom, którzy z tych przedmiotów nietego stoją” — Stalówka zatrzymała się. Jeszcze z rozbiegu wykreśliła piękny ogniek pod a i odpuściła na małej kropce.

Tymczasem w ruch poszedł koniec obsadki. Obgryziony koniuszek trzeszczał w zębach Maciusia, znak, że posiadacz obsadki i zębów tego myśli.

Dumanie Maciusia przerwał Broniek. — „Maciuś! Co ty jeszcze wysiadujesz w domu, k'edy czas na akademię! Zbieraj się szybko! A co tam znów bazgrzesz? List? Do kogo? — Jednym tchem wyrzucił z siebie Broniek i przypuścił na brzegu krzesła.

— To list do Pioniera w Związku Radzieckim — wyjaśnił Maciuś. — Do nieznanego przyjaciela, któremu piszę o naszej drużynie i szkole i... i chciałem jeszcze więcej napisać, ale ty mi przerwałeś.

— U nas, każdy w drużynie postanowił napisać list do Związku Radzieckiego — dodał Maciuś.

— A teraz biegiem do szkoły, przecież bez nas akademia się nie odędzie! — W szkole ruch był niezwykły. Trwały ostatnie przygotowania do wieczoru poświęconego bitwie pod Lenino.

— No, wszystko zapięte na ostatni guzik — oznajmił uroczystym głosem gruby „Mamut” z szóstej klasy, co miało oznaczać, że gotowe i Tomek z s'ódmej może rozpocząć swój referat o historycznym znaczeniu bitwy pod Lenino.

„Mamut” udawał zawsze bardzo opanowanego, ale tym razem „wyszedł” z formy i ze wzrusze-

niem zieleńca w Ozorkowie przy Pl. Armii Czerwonej.

Hufiec Widzew z Łodzi — zobowiązuje się zorganizować m. in. świetlicę hufca i założyć kółko Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przy hufcu.

Hufiec Chojny — „...zorganizuje imprezy (śpiew, tańce, recytacje zbiorowe, kwesta uliczna) do chód przeznaczony zostanie na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Hufiec Fabryczny, Bałuty, Zdrowe — zobowiązuje się m. in. do zwiększenia prenumeraty pism młodzieżowych, utrzymania jakości czystości, wydania gazetki ściennych poświęconych Konferencjom.

Taka jest odnośność organizacji harcerskiej w przededniu wielkiego święta bratniej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Takim jest mocne i trwałe powiązanie ideowe i wychowawcze obu organizacji które wkuł czyn-



Fortepian CHOPINA

Chcę Ci dziś bajkę opowiedzieć ze wszystkich najprawdziwszą kołchanie — O pewnym chłopcu i przyjacielu jego zaczarowanym fortepianie.

Właściwie był zupełnie zwyczajny ten fortepian, o którym mowa, dopóki go ów chłopiec genialny swymi palcami nie zaczarował.

Fortepian stał w dworku małym na Mazowszu wśród drzew i ciszy — Rece pani Chopinowej na nim grały lekko dotykając klawiszy.

A fortepian grał zaczarowany i melodie w świat wielki szły, wyiskając z oczu zasłuchanych try.

Mały Frycek stuchal grania, a gdy zaklął własny w klawisze śpiew — [podrósł] Wschody słońca, gwiazdy, szum bo- [ru] krople deszczu, rozmowy drzew.

I fujarkę zaklął pastuszą, wiatr jesienny i świerszczy granie. I marzenie, i serce, i duszę, i tęsknotę, i uśmiech i łkanie.

Wieczorem, gdy mrok zapadał nad Mazowszem lasów i pól, Chopin białym klawiszem opowiadał całą Polskę i cały ból.



nie miał zamiaru wycieczki od światła, wsadził palec do gniazdka.

Oczywiście „Mamuta” zelektryzowało i przez pół godziny s'edział potem wystraszony na krzesła, a na sali zgasiło światło. Zamieszanie trwało niedługo, bo Wojtek — majster „od wszystkiego” szybko naprawił światło i Tomek zaczął swój referat.

Pod sceną był niewielki otwór, a nad nim mała budka — tam się usadowił Maciuś, rozłożył zeszyt z wypisanymi rolami i słuchał.

Kaz'ek — „Patyk”, grał rolę kaprała.

Mundur i dwie belki tak rozmarzyły „Patyka”, że po prostu „Wyszedł z siebie” jak mówił o nim później Maciuś, to też zaczął się z wrzawienia na scenie, a kiedy zdradziecko napadnięty dostaje się do niewoli i według roli ma zostać rozstrzelany, sam kładzie „trupem” wszystkich n'eprijaćiół na scenie.

Maciuś nie zauważył tej zmiany, kiedy na scenę wbiegają przyjaciele, podpowiada — Bij! Na bagnetach roznieć wroga! — A że wszyscy wrogowie przepisowo leżeli na scenie, a „wym” był tylko Patyk, sądzili, że rolę się zmienili i zaczęli „roznośić na bagnetach” Każka Patyka.



Kochany Promyku!

Już od dawna jestem Twoim czytelnikiem. Wiele znajduję u Ciebie rzeczy ciekawych i ładnych! ale nie piszesz o wszystkim co nas interesuje. A przecież my chłopcy interesujemy się bardzo na przykład sportem. Dlaczego w każdej gazecie dla dorosłych są wiadomości sportowe, a w Promyku nie ma. To tak jakby szkoły wcale się sportem nie zajmowały. Tymczasem my mamy swoje zawody sportowe i po lekcjach gramy w piłkę, uprawiamy lekkoatletykę i zdobywamy różne mistrzostwa. Bardzo bym chciał i inni moi koledzy także, aby w Promyku były czasem wiadomości sportowe z różnych szkół i drużyn harcerskich. Ponieważ jestem harcerzem, pozdrawiam Cię Promyku harcerskim „Czuwaj!”.

Henryk Kubik uczeń kl. VIIa Szkoły Nr 68

Kochany Heniu! Przede wszystkim muszę Ci gorąco podziękować za list. Nie wiesz nawet jaką mi radość sprawiłeś. Bo robiąc ten wysiłek i pisząc do mnie dałeś dowód, że się mną rzeczywiście interesujesz. Chciałbym bardzo, aby takich listów jak Twój było więcej. Mógłbym się od Ciebie, twoich kolegów i koleżanek wiele nauczyć. Bo od Was samych najlepiej mogę się dowiedzieć, co chciałbyście widzieć w Waszym Promyku.

Redaktor

Drogi Promyczku! Jestem uczennicą klasy piątej. Jestem też harcerką. Uważam, że harcerstwo jest piękną organizacją i wiem, że ma wielu przyjaciół. Ty Promyku też nosisz „lilijkę” harcerską, więc powinienś więcej się interesować tym,

co się u nas dzieje. Powinieneś pisać o tym, jakie sprawy poruszane są na zbiórkach zastępowych i jak różne zastępy pracują, jak organizują sobie pomoc w nauce i jak zdobywają sprawności. Nasz zastęp stara się robić wszystko jak najlepiej, ale inne zastępy robią to może jeszcze lepiej. Nas to bardzo interesuje.

Rozumiem, że w Promyku jest mało miejsca i o wszystkim pisać nie można, ale uważam, że łatwiej wziąć sobie książkę z biblioteki niż dowiedzieć się co robią setki innych harcerki i harcerzy w Łodzi. Dlatego myślę, że można by zamiast powieści w Promyku pisać więcej o życiu harcerzy. O czytaniu książek na pewno nie zapomnę, a za to będę wdziała co się dzieje w innych szkołach i drużynach harcerskich. Serdecznie Cię pozdrawiam

Aga Zuchowska uczennica kl. V Szkoły Nr 68

Miła Ago! Widać z Twojego listu, że jesteś zapałona harcerką i interesujesz się swoim piśmem. Może masz też rację, że powinienem więcej pisać o wewnętrznym życiu zastępu i drużyny. Przypuszczam, że w następnych numerach Promyka zaspokoję Twoją ciekawość.

Nie mogę się zgodzić z Tobą co do sprawy powieści. Nie jest to przede wszystkim powieść tylko nowelka. Muszę Ci też powiedzieć, że wiele dzieci czyta ją z wielkim zainteresowaniem, niektórzy piszą nawet, aby dawać większe odcinki. Nie można im robić zawodu i przykrości. Bardzo serdecznie Ci dziękuję za list i proszę, abyś pisała do mnie częściej.

Redaktor

L. Pantelejew Tlum. Bobińska
NOWA
(Ciąg dalszy)

— A może to nie on? — powiedziała Liza.

— Najlepiej pobiegnijcie do tej Morozowej — poradziła matka Lizy — i dowiecie się. Co tu długo się namyślać.

— Ja przecież nie znam jej adresu — wyznała Liza prawie z płaczem.

— Jak to? — przestraszył się Wołodia. — Nie kłam. Nie wiesz, gdzie ona mieszka?

— Nie wiem — powiedziała Liza. — Wiem tylko, że w zaulku Kowieńskim, w pierwszym albo drugim domu od rogu.

— Ech — machnął ręką Wołodia — a ja głupi biegłem tu, nawet Tuzika zostawiłem na ulicy. Myślałem, że wiesz. Przecież jesteście przyjaciółki.

— Wiem tylko, że w Kowieńskim zaulku — powtarzała zmar twiona Liza.

— W Kowieńskim? — medytował Wołodia — mówisz drugi dom od rogu?

— Tak. Drugi. Albo pierwszy. Albo może trzeci?

— A może dwudziesty trzeci? — przedrzeźniał Wołodia. — Więc ubieraj się, pędzimy... może znajdziemy.

— W dziesięć minut byli już w Kowieńskim zaulku.

— W bramie są takie tablice drewniane — objaśniał Wołodia. — Tam jest napisane, gdzie jaki lokator mieszka. Poszukamy Morozowej.

Obeszli pięć czy sześć domów, przejrżeli wszystkie tablice, ale Morozowej nigdzie nie było. Wołodia zaczął się złościć. Mówił, że Liza coś napłatała i że niepo-

trzebnie zostawił Tuzika na ulicy. Już nawet chciał na wszystko machnąć ręką i biec szukać swego Tuzika, ale nagle Liza schwyła cila go za rękę.

— Bessonow! — zawołała — patrz, Elizaweta Iwanowna idzie.

Wołodia spojrział i zobaczył, że ulicą rzeczywiście idzie ich nauczycielka, Elizaweta Iwanowna. Pobiegli jej na spotkanie i tak się rozpędzili, że o mało jej nie przewrócili.

— Elizaweto Iwanowna! Dzień dobry — zaczęli oboje naraz.

Nauczycielka cofnęła się przestraszona.

— Jak się macie, dzieci? — powiedziała.

— Elizaweto Iwanowna! — zaczął zaraz Wołodia nie dając jej nawet przyjść do siebie. — Czy pani nie wie, gdzie mieszka Wala Morozowa?

— A bo co? — spytała nauczycielka.

— Och, gdyby pani wiedziała! — wykrzyknęła Liza. — Nawet nie mogę powiedzieć, jak nam do niej pilno!

— Elizaweto Iwanowna! Pani na pewno wie! — nalegał Wołodia.

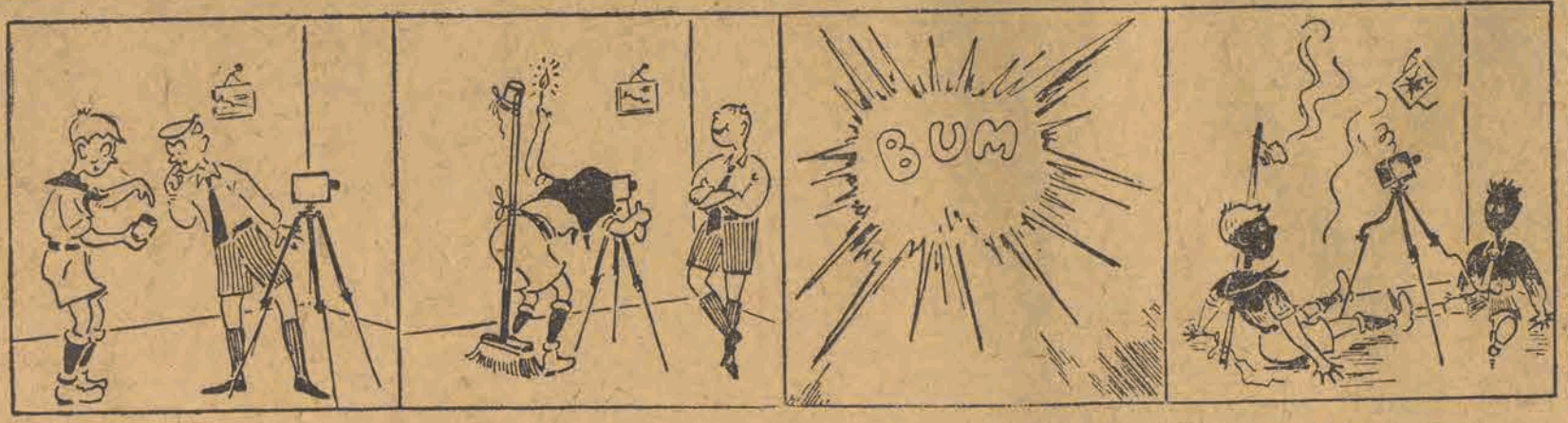
— Tak — odpowiedziała nauczycielka po namyśle — wiem. Morozowa mieszka tu, w tej kamienicy.

— I numer mieszkania pani wie?

— I numer mieszkania wiem — powiedziała nauczycielka — ale o co chodzi?

— Widzi pani — zdaje się, że jej ojciec się znalazł! — gorączkowała się Liza.

D. c. n.



Jacus: Robimy zdjęcie! Żeby było jasno, zapalimy ten proszek. Wojtek: Tylko, gdzie go postawić?

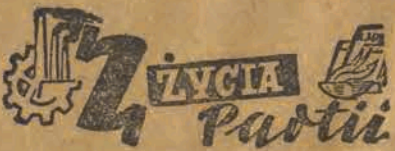
Zapalam magnezję! Jacus: Uwaga! Przyjemny wyraz twarzy.

Jacus i Wojtek: Ret! Wybuch! Wojtek: Uf! Pewnie za dużo magnezji wzięliśmy.

Jacus: O jej! Zdjęcie wyszło za ciemne.

Redaktor

18 października



UWAGA ABSOLWENCI SZKOŁY PARTYJNEJ przy Miejskim Ośrodku Szkolenia Partijnego w Łodzi, ul. Poludniowa Nr 65.

Zawiadamiamy, że dnia 20 b. m. o godz. 19-iej odbędzie się zebranie w wyż. wym. szkole wszystkich absolwentów i absolwentek.

UWAGA, SEKRETARZE POP DZ. GÓRNO-LEWA! Mająca się odbyć w dniu 19 bm. t. j. w środę odprawa sekretarzy POP ze względów technicznych zostaje odłożona do dnia następnego t. j. czwartek, dnia 20 bm. również na godz. 16.30.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA Dział, 18.10.1949 r. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza Nr 28, odbędzie się odprawa sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych z terenu Dzielnic Śródmieście-Lewa.

Wydział Kwaterunkowy ostrzega przed bezprawnym zajmowaniem lokali

W związku ze stwierdzeniem przypadkami samowolnego zajmowania lokali bez uzyskania przydziału władz kwaterunkowych i zrywania nawet w tym celu urzędowych pieczęci, Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi ostrzega osoby zajmujące bezprawnie lokale lub oddające je osobom trzecim, nie posiadającym przydziału, iż będą one pociągane do odpowiedzialności karnej oraz bezwzględnie usuwane z samowolnie zajętych pomieszczeń, bez

ZBAWIENNE OGRÓDZENIE



Przechodząc ulicą Andrzeja Struga — prawie codziennie zatrzymuje się przed budynkiem, oznaczonym numerem 24. Spytacie może, co mnie tu tak zaciekawia? Powiem — szkoła. To spostrzeżenie zresztą podsunęła mi Policja. Kiedyś przechodziliśmy tamtędy razem i w pewnej chwili małżonka moja wykrzyknęła z przerażeniem: — Och, Hipolocie! Spójrz! Spojrzałem. To, co ujrzałem, wyprowadziło mnie z równowagi.

W szkole zaobserwowałem właśnie dzwonek na przelocie i dzieciarnia gwarnym, hulaśliwym tłumem wysypała się na boisko. Boisko to nie jest ogrodzone i przylega bezpośrednio do ulicy. Otóż jeden z małców — uciekając przed goniącymi go kolegami wybiegł wprost na jezdnię, zmierzając pod koła przejeżdżającego tuż samochodu. Tylko opanowanie i zminej krwi szofer, który natchemiasz zahamował, zastrzegając należy, że nie doszło do wypadku.

Dzieci, są dziećmi i nie można się dziwić ich wybrykom. Muszą wyładować swą energię w goniwach i zabawach na świeżym powietrzu, ale dlaczego do tychczas nie postarano się o ogrodzenie boiska oraz o wywieszenie tablicy ostrzegawczej dla kierowców? To może się kiedyś źle skończyć! Chodzę więc sobie codziennie ulicą Andrzeja i patrzę: kiedy nareszcie przyjdzie komuś do głowy jakiś zbawienny pomysł? Ze względu na dobro naszych najmłodszych, trzeba to zrobić szybko! O co proszę Wasz Hipolit Smutny

PPB Oddział 11 Łódź, ul. Kopernika 40 w podległych sobie tartakach i stolarniach posiada większe ilości trocin, które chętnie odstąpi instytucjom, mającym zapotrzebowanie na TROCINY — BEZPŁATNIE. Zapotrzebowanie z podaniem ilości kierować do naszego Oddziału. 1967-k

Rosną bloki na Stokach

Taśma pracuje coraz sprawniej

Przodownicy przyspieszają wykonanie robót

Budownictwo taśmowe na Stokach gdzie jak wiadomo jeszcze w roku bież. ma powstać cała kolonia domów robotniczych, rozwija się według opracowanego planu. W pierwszym bloku ukończono już mury parteru, obecnie zaś murarze pracują w drugim bloku. Zakończono też budowę piwnic w trzecim budynku. W czterech dalszych blokach położono fundamenty, a w trzech ostatnich wykopy są już gotowe.

Zbliża się okres pełnego rozwinięcia taśmy. Według harmonogramu zatrudnienia, w ciągu najbliższych dni załoga budowy powinna wzrosnąć do 430 osób. Już wczoraj stan załogi miał wynieść 300 ludzi, na budowie pracowało jednak tylko niewiele ponad 200 robotników. Brak pracowników budowlanych, odczuwany w całej Łodzi, daje się i tu dostrzec we znaki. Szczególnie mało jest wykwalifikowanych murarzy.

Mimo mniej licznej, niż prze widziano, załogi, poszczególne etapy robót są terminowo wykonywane, a niektóre nawet, jak wykopy zasadnicze i wykopy law, ukończono na kilkanaście dni przed przewidzianym czasem.



Najstarszy cieśla — Kasper Pawłowski

Te pomyślne wyniki umożliwiła wydajna i dobrze zorganizowana praca całej załogi. Niektóre brygady osiągają powyżej 300 proc. normy. Do takich należy 10-osobowy zespół ko paczy pod kierownictwem brigadiera Romana Siczka. Od tygodnia jednak przestał ob. Siczek być kopaczem. Zastąpił go on, a wraz z nim cała jego grupa, na pomocnika murarza w „trójce”.

Wyniki, osiągnięte przez niego w murarce zespołowej, są coraz lepsze. Ostatnio ob. Siczek zaczął uczyć się do wieczorowej szkoły zawodowej. Nauka da mu możliwość szybkiego awansu społecznego.

Specjalistą w wykonywaniu dachów jest cieśla Kasper Pawłowski. Dyplom przodownika pracy otrzymał on już przed kilku miesiącami choć pracuje tu zaledwie od dwóch tygodni, dał się już poznać, jako przodujący cieśla.

Największą jednak zaletą ob. Pawłowskiego jest to, że umie on współpracować z ludźmi i uczyć ich. Zespół cieślowski kierowany przez niego w większości niedawni „su-



Roman Siczek wykonuje stale powyżej 300 proc. normy.

rowi ludzie”, których majster Pawłowski nauczył fachu cieślarskiego. Wszystkie zlecone roboty wykonuje brygada cieśli solidnie i prawie zawsze przed terminem.

Są jeszcze na tej budowie inni przodownicy pracy. O nich napiszemy następnym razem.

Bel.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Jak długo trzeba wyczekać na pogotowie?

Ob. Bolesław Adamski z PZPB nr 1 pisze: „Dnia 13- bm. o godz. 21 wieczorem moje 9-cioletnie dziecko ciężko zachorowało. Wysoka gorączka i bóle u dziecka xmusiły mnie o godz. 24-iej do wezwania Pogotowia. Oczekiwa nie jednak na lekarza Pogotowia okazało się daremnym. Przez całą noc dziecko pozostawało bez pomocy, Pogotowie zaś zjawilo się dopiero o godz. 8.30 rano...”

Przeszło 8 godzinne wyczekiwanie na Pogotowie, zwłaszcza dla dziecka — to stanowczo zbyt długo. Przecież Pogotowie ma nieść pomoc w wypadkach nagłych nie cierpiących zwłoki! Oczekujemy wyjaśnień.

Dlaczego kierowcy taksówek nie uznają liczników?

Nasz korespondent z PZPW Nr 2 tow. Robaszkiewicz pisze: „Coraz więcej mamy taksówek w Łodzi i cieszymy się, że motoryzacja rozwija się pomyślnie. Wszystko było by w porządku, gdyby nie jedno pytanie: kto może sobie pozwolić na wynajęcie taksówki? Oto, w niedzielę, dnia 9-go bm. podszedłem do taksówki nr 152 na Placu Wolności z zapytaniem, czy wolna. Na to szofer: „A dokąd?” Odpowiedziałem, że na ul. Ogrodową, a potem na 11 Listopada 70. Kierowca na to: „Będzie to kosztowało 3 tys. zł.” Zatrzymałem inną taksówkę — przy ul. Nowomiejskiej — nr samochodów 199. Kierowca oświadczył mi, że za jazdę zapłaci 2500 zł. Zrezygnowałem naturalnie z tak kosztownej jazdy. Lecz zapytuje, jakim prawem szoferzy samowolnie nakładają lichwiarskie opłaty na pasażerów i po co właściwie w taksówkach założono liczniki...”

Odpowiednie czynniki powinny kontrolować taksówkarzy. Niezależnie jednak od tego każdy pasażer, który zetknie się z żądaniem wygórowanych cen za jazdę taksówką, powinien zameldować o tym najbliższemu funkcjonariuszowi MO.

Obchód Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi

Tylko dziś jeszcze są do nabycia karnety do kin — Kioski wydawnictw TPPR w obłożeniu — Wielkie powodzenie loterii książkowej — Akademia u kolejarzy — Wieczór w Domu Żołnierza

Ogromnym powodzeniem cieszą się karnety na 16 biletów do kin, umożliwiające obejrzenie najlepszych filmów radzieckich, wyświetlanych podczas obecnego Festiwalu. I nie w tym dziwnego: są one bardzo tanie, bo kosztują zaledwie 400 zł., a poza tym pozwalają na wstęp do kin bez wystawiania w kolejce i zapewniają wygodne miejsce.

Karnety takie, już w ograniczonej ilości, nabywać można tylko jeszcze w dniu dzisiejszym w Związkach Zawodowych, w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz u kierowników kin „Polonia” i „Bałtyk”. Do otrzymania karnetu upoważnia je gitymacja związku zawodowego. Pierwszeństwo w nabywaniu karnetów mają zakłady i instytucje, nabywające karnety dla swych pracowników.

Kioski sprzedaży wydawnictw popularnych TPPR oraz prasy radzieckiej są w stałym obłożeniu. Szczególnie młodzież gromadnie korzystała z okazji zapotrzebowania się po niskich cenach w czasopiśmie i książki radzieckie, zarówno naukowe, jak i beletrystyczne.

Wielkim powodzeniem cieszy się urządzona ubiegłej niedzieli w pasażu między Piotrkowską a Al. Kościuszkii Loteria

książkowa. W ciągu tego jednego dnia loteria przyniosła sumę 500.000 zł. Wygranych było bardzo wiele. Ale nie dość na tym: każdy biorący udział w loterii,

jeśli nawet nie wygra, otrzymuje na pocieszenie kupon na 10 lub 20 procentowy rabat przy nabywaniu książki radzieckiej. Emocjonująca loteria książkowa potrwa jeszcze do końca miesiąca.

Dziś, 18 bm. odbędzie się w sa li Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 Wieczór Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, urządzony przez Ligę Kombatantów - Dzielnic Śródmieście. W części artystycznej wieczoru wystąpią zespoły świetlicowe. Początek o godz. 19-iej.



Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w mieście naszym urządzane są liczne akademie, odczyty i pogadanki.

Uroczystą akademię zorganizowali u siebie również kolejarze łódzcy. Zaganienia i powołania prezydium akademii dokonał prezes koła TPPR przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, ob. Kacziński, po czym prelegent kpt. Mamkowski delegat Oddziału Grodzkiego TPPR wygłosił referat ideologiczny. Na część artystyczną akademii złożyły się występy orkiestry i chóru pracowników kolejowych.

Uwaga, Komitety Domowe należące do terenu DRN-Śródmieście

Dziś dnia 18. X. b. r. o godz. 17-tej w sali PZPB Nr 2 przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się zebranie Komitetów Domowych dzielnic DRN-Śródmieście. Na porządku dziennym znajdują się sprawy remontów i wyborów do Komitetów Blokowych. Po zebraniu odbędą się występy artystyczne. DRN-Śródmieście prosi członków Komitetów Domowych o liczną stawiennictwo ze względu na ważność omawianych spraw.

Sprzedaż mięsa i wędlin

W tygodniu bieżącym od dnia 19 do 22 bm. włącznie zaopatrzmy się w mięso i wędliny na następujące odcinki bonów i kuponów kontrolnych:

Bony tuszcowe z m-ca października kat. PR-R. Na odcinek Nr 7 po 0,40 kg mięsa, na odcinek Nr 8 po 0,20 kg wędliny.

Natomiast we wszystkich sklepach spożywczych PSS i mięsnych CZPM — otrzymamy po 0,25 kg słoniny na kupującego.

Nie posiadający bonów i kuponów kontrolnych mogą zaopatrywać się w mięso po 0,50 kg na kupującego w dniu wolnej sprzedaży, t. j. środę, dnia 19 b. m. w sklepach spółdzielczych i CZPM.

Bony tuszcowe z m-ca października kat. PR-S. Na odcinek Nr 13 po 0,40 kg mięsa,

Z górą 15 milionów zł. złożyli pracownicy PSS na odbudowę Stolicy

Delegacja pracowników PSS wręczyła wczoraj na ręce Prezydenta m. Łodzi tow. Mariana Minora czek na sumę 15 mil. 115 tys. 891 zł — na Fundusz Odbudowy Stolicy. Suma ta pochodzi z dobrowolnych składek pracowników Powszechnej. Pod czas uroczystości wręczenia czeku delegat PSS zapewnił, że akcja zbiórki na odbudowę Stolicy prowadzona jest w dalszym ciągu. Prezydent tow. Minor złożył pracownikom PSS serdeczne podziękowanie w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy podkreślając, że część sumy złożonej przez Łódź dla Warszawy wróci i przeznaczona będzie na inwestycje w naszym mieście.

W roku ubiegłym z sum, złożonych na odbudowę Stolicy, Rada Państwa przekazała Łodzi 25 mil. zł. na budowę nowej szkoły na Stokach. (m)

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w Łodzi

zaangażuje niezwłocznie kilku samodzielnych

Księgowych-bilansistów

Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, ul. Piotrkowska 51, II-gie piętro. 1968-k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO NR 2

Łódź, Aleje Kościuszkii 23-25 zatrudnią natychmiast: DZIEWIARZY

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1969-k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO NR 3

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 poszukują KOTONIARZY

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1970-k

Więści z kraju

ZORZA POLARNA NAD POZNANIEM

W wieczornych godzinach dnia 15 bm. zauważono w Poznaniu zorzę polarną. Nad północnym horyzontem widoczne były świetlne słupy barwy czerwono-purpurowej. Zjawisko trwało półtorej godziny.

CENNE ODKRYCIE NA ŚLASKU

W czasie prac badawczych i wykopalskich, prowadzonych na terenach piaskowych w Pyskowicach, dokonano niezwykle cennego odkrycia. Natrafiono na wapienie na piśmie.

czarnych dębów, które — jak ustalili badawcy — pochodzą z okresu dywidualnego i przetrwały w ziemi ok. 9 tysięcy lat. Drzewo przechowało się w ziemi w doskonałym stanie.

DOŚWIADCZALNE TUCZARNIE DROBIU

We Wrocławiu, przy tuczarni drobiu okręgowego oddziału CSMJ, uruchomiono doświadczalną tuczarnię drobiu. W doświadczeniach tej — pod kierunkiem prof. U. W., dra Wolmana, przeprowadzana jest kontrola użyteczności drobiu.

Prace doświadczalne mają na celu ułożenie spisu pasz dla racjonalnego tuczenia drobiu.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

CYRK NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

LEW OBORIN W ŁODZI Dziś, we wtorek, nasze miasto gości wspaniałego pianistę radzieckiego, który o godz. 19.30 da koncert w sali Filharmonii Państwowej (Narutowicza 20).

Na koncert wszystkie bilety wyprzedane.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Timur i Jego Drużyna” ceny biletów po 50 i 25 zł, godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młod. od lat 7.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Pieśń Tajgi” — godz. 16, 18.30, 21, film dozwolony dla młod. od lat 14

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni zdrady” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 14

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 44” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) — „Timur i Jego Drużyna” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Dni i noce” — godz. 18, 20, film dozwolony dla młodzieży od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pieśń Tajgi” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

PRZEDWIOSNIE (Żeromski 74-76) — „Harry Smith odkrywa Amerykę” — godz. 16, 18, 20, film dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Stalowe serca” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość” — godz. 18, 20, film dozwolony dla młodzieży od lat 10

REKORD (Ragowska 2) — „Miodzi idą” dla młodzieży godz. 16 — „Ostatnia noc” — godz. 18, 20, film dozwolony dla młodzieży od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Świat się śmieje” — dla młod. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Bokserzy” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony dla młod. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwarowane lotnisko” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Wilcze doly” — godz. 16, 18.30, 21 — film dozwolony dla młod. od lat 14

WISŁA (Daszyńskiego 1) Kino nieczynne z powodu remontu

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wilcze doly” — godz. 15, 17.30, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariery” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młod. od lat 14

Uśmiechnij się

— Panie profesorze! Złodej jest w bibliotece.

— A co czyta?

—

—

—

—

—

—

—

—

—

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

„SZLAKAMI ZWYCIĘSTW” maszeruje młodzież Polski Ludowej

W niedzielę 16 bm., w całym kraju odbyły się dla uczczenia 6 rocznicy bitwy pod Lenino — jesienne marsze „Szlakami Zwycięstw”. Marsze stały się wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej oraz były przeglądem sprawności fizycznej młodego pokolenia Polski Ludowej. W marszach wzięli udział chłopcy i dziewczęta od 11 lat. Trasy marszów wynosiły od 2,5 km do 10 km, w zależności od wieku.

Warszawa W Warszawie w marszach „Szlakami Zwycięstw” wzięli udział ok. 17 tys. uczestników. Ulce, którymi przebiegała trasa marszów udekorowane były transparentami, a tysiącami rzesze mieszkańców Stolicy żywo oklaskiwały maszerujących. Starty marszów odbyły się sprzed pomników Braterstwa Broni i Wdzięczności; na Pradze.

Na wszystkich dziesięciu metach, kończących poszczególne trasy marszu, panował wzorowy porządek. Komisje sędziowskie obliczały wyniki, kwalifikując rezultaty na Oznakę Sprawności Fizycznej (wybitną lub zwykłą). Moment ten wpłynął niewątpliwie na podniesienie poziomu sportowego marszu. Prawie wszystkie zespoły przybywały do mety w komplecie i w bardzo dobrej formie.

Imponujący przebieg miały marsze na terenie województwa warszawskiego. Marsze odbyły się nie tylko w miasteczkach, ale w mniejszych wschach, budząc olbrzymie zainteresowanie.

Katowice Piękna słoneczna pogoda ściągnęła na metę i trasę marszów jesiennych „Szlakami Zwycięstw” tysiące mieszkańców Katowic. Na starcie marszów stanęło 12 tys. osób, w tym 5 tys. kobiet.

Kraków W 14 punktach startowych marszów jesiennych zgromadziło się w Krakowie ok. 20 tys. uczestników. Centralnym punktem startowym dla młodzieży był stadion na Debnikach, gdzie zebrało się ponad 3 tys. startujących.

Poznań Jesienne marsze „Szlakami Zwycięstw” odbyły się w Poznaniu jednocześnie w 6 punktach, gromadząc na starcie ogółem 12 tys. uczestników. Centralny marsz odbył się dookoła stoków Cytadeli.

Bydgoszcz Na Pomorzu marsze jesienne wywołały duże zainteresowanie. Ogółem uczestniczyło w marszach ok. 30 tys. zawodników, którzy wykazali dobre przygotowanie.

Wrocław We Wrocławiu marsze jesienne odbyły się w 14 punktach. Marsze, w których wzięło udział ponad 76 tys. uczestników, wykazały kilkakrotny wzrost frekwencji w woj. wrocławskim w stosunku do ubiegłego roku.

Lublin 16 bm. w Lublinie w marszach „Szlakami Zwycięstw” brało udział 6.539 zawodników, w tym ponad 2.200 kobiet.

Półfinały pierwszego kroku bokserkiego

W dniu wczorajszym w sali przy ul. Ogrodowej odbyły się półfinały pierwszego kroku bokserkiego grupy łódzkiej. Na ogół walki stały na niższym niż średnim poziomie. Dobrze wypadli Stanikowski, brat znanego pięściarza z ŁKS. Włóknarz oraz drugi zawodnik Widzowa — Kędzierzki.

Finały odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Tomaszowie o godz. 12-tej z finalistami grupy tomaszowskiej. Techniczne wyniki wczorajszych walk wypadły następująco: waga papierowa: Stroński (Ogniwo) otrzymał walkower wobec braku przeciwnika.

waga musza: Stanikowski (Widzów) wygrał na punkty ze Strzeleckim (Ogniwo), waga kogucia: Kowalski (ŁKS, Włóknarz) otrzymał walkower wobec niestawienia się przeciwnika.

waga piórkowa: Kąkolny (Włóknarz, Pabianice) wygrał na punkty z Szybergiem (Włóknarz, Pabianice), waga lekka: Kędzierzki (Widzów) pokonał na punkty Truścińskiego (Spójnia Kutno).

waga półśrednia: Jachnik (Ogniwo) wygrał przez techniczne k.o. w drugim starciu z Waleczakiem (Spójnia Kutno), waga średnia: Wiczeorek (Ogniwo) zwyciężył przez poddanie się Szwedzińskiego (ŁKS, Włóknarz) w 2-gim starciu.

waga półciężka: Mozynek (Włóknarz, Pabianice) otrzymał walkower wobec braku przeciwnika.

waga ciężka: Brzozowski (Ogniwo) wygrał na punkty z Libichem (ŁKS, Włóknarz).

W ringu walki prowadził ob. Sikorski, punktował ob. ob. Kowalewski, Kaśkow i Hubert.

Zwiazkowiec Zryw I B pokonał na zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy A zespół DKS-u z Aleksandrowa w stosunku 10:6.

Olsztyn Marsze odbyły się we wszystkich większych miejscowościach woj. olsztyńskiego, grupując ogółem ponad 15.000 uczestników.

Białystok Na starcie do marszów jesiennych zgromadziło się na stadionie sportowym w Białymstoku ok. 4.000 osób. Z licznym udziałem uczestników odbyły się również marsze jesienne w innych ośrodkach woj. białostockiego. W Elku zgromadziło się na starcie ponad 2.000 osób, w Suwałkach, Bielsku Podlaskim po 2.000, w Olecku, Augustowie, Wysokim Mazowieckim po 1.500. Licznie stawiała się młodzież chłopka zrzeszona w LZS.

Szczecin Według prowizorycznych obliczeń na terenie całego województwa starowało ok. 16 tys. osób. W samym Szczecinie na starcie stanęło 2.700 osób, w tym 400 kobiet.

Nowy rekord ZSRR w chodzie MOSKWA (obsł. wł.) — Podczas Spartakiady sportowców wiejskiej Republiki Lotewskiej znany zawodnik Liepaskalis poprawił rekord krajowy w chodzie na 20 km, uzyskując doskonały czas 1:34:17,2. Wynik ten jest prawie o 1 minutę lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR.

Należy dodać, że Liepaskalis jest rekordzistą ZSRR w chodzie na dystansach 20, 30 i 50 km.

W Budapeszcie spotkanie między drugimi reprezentacjami obu państw zakończyło się również zwycięstwem Węgrów 4:2 (2:0). Widzów ponad 30 tysięcy.

Odpowiedzi Redakcji Kazimierz Bednarek (Łódź). — Naukę szermierki możecie rozpocząć w którejś z sekcji szermierczych klubów łódzkich. Sekcje szermiercze posiadają: ŁKS-Włóknarz i Związkowiec-Zryw. Specjalnej szkoły szermierczej w Polsce nie posiadamy.

GŁOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefony: Redaktor naczelny 215-14 Zastępca red. naczelnego 218-23 Sekretarz odpowiedzialny 219-05 Dział partyjny 254-23

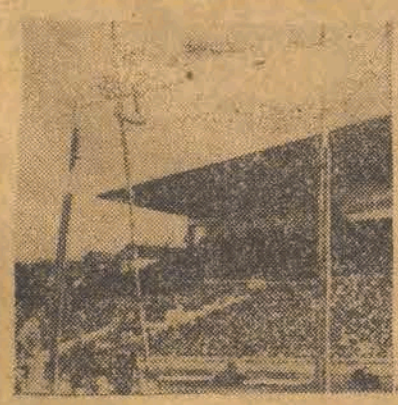
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 218-42 Dział mutacji 232-29 Dział miejski i sportowy 254-21 Dział ekonomiczny wewn. 8 i 11 Dział fabryczny 216-19 Dział rolny 254-21

Redakcja nocna wewn. 9 172-31 Księgarnia, tel. 222-22 Administracja 250-42 Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-90 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa” Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 36, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 250-42

D-07301

Lekkoatleci radzieccy kończą sezon



Ostatni skok o tyczce.

MOSKWA (obsł. wł.) — Z okazji zakończenia letniego sezonu lekkoatletycznego, w wielu miastach Związku Radzieckiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, jesienne biegi na przełaj oraz długodystansowe biegi sztafetowe.

W Gorkim w biegach sztafetowych startowało ponad 4 tysiące zawodników i zawodniczek. W Baku zawody lekkoatletyczne, z okazji zamknięcia sezonu, zgromadziły 3 tysiące uczestników.

W biegach na przełaj w Saratowie wzięło udział 3 tysiące biegaczy. Na dystansie 3.000 m zwyciężył młody zawodnik Torgaszew w dobrym czasie 9:56 min.

W Świdrowsku bieg na dystansie 1.000 m wygrał student Konowalow w czasie 2:45,6 min.

Podwójne zwycięstwo piłkarzy węgierskich

BUDAPESZT (obsł. wł.) — W rozegranym na stadionie Prateru w Wiedniu w między państwowym spotkaniu piłkarskim, pierwsza reprezentacja Węgier pokonała Austrię 4:3 (3:2). Zawodom przyglądało się 60 tysięcy widzów.

W Budapeszcie spotkanie między drugimi reprezentacjami obu państw zakończyło się również zwycięstwem Węgrów 4:2 (2:0). Widzów ponad 30 tysięcy.

Tabela łódzkiej kl. A

Po niedzielnych wynikach kl. A tabela przyjęła wygląd następujący:

gier	pkt.	st. br.
1. Concordia (Piotrków)	5	9:1
2. Włóknarz (Zgierz)	6	9:3
3. Spójnia (Łódź)	5	8:2
4. Kolejarz (Łódź)	6	7:5
5. Związkowiec (Tomaszów)	6	7:5
6. Zwiazkowiec (Łódź)	6	6:6
7. ŁKS Włóknarz I B (Łódź)	5	3:7
8. Emjeleń (Żychlin)	6	3:9
9. Kolejarz (Koluszki)	5	2:8
10. Boruta (Zgierz)	4	0:8

Co usłyszymy przez radio?

11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.20 PRZERWA. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „O jesennym kieszonku pasz”. 14.30 (Ł) Kwadrans muzyki instrumentalnej. 14.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.33 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.20 (Ł) Audycja Ligii Kobiet. 16.25 (Ł) Rozmowa z prof. dr. M. Stefanowskim. 16.35 (Ł) Kwadrans muzyki rozrywkowej. 16.50 (Ł) Przed mikrofonem młodzieżowi producenci pracy i racjonalizatorzy z PZPB Nr 1 i z Widzewskiego F-ki Maszyn „Wifama”. 17.00 Koncert popularny. 17.45 „Z frontu przygód „S. P.”. 18.00 Audycja pt. „Z kraju i ze świata”. 18.15 Mikołaj Rimski-Korsakow — Kwintet. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”. 19.00 „Z historii królów i państw”. 19.15 „W rytmie tanecznym”. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symfoniczny (Orkiestra Europejska) w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.00 (Ł) „Człowiek” — fragmenty wspomnień Lidii Seifullin o Maksymie Gorkim. 22.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Lekka muzyka organowa w wyk. Wł. Ogiwiewi. 22.30 „Czapajew” — I fragm. powieści D. Furmanowa. 22.50 Muzyka. 23.00 STATYSTYKA WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro. 23.15 — I aud. z cyklu: „Muzyka baletowa na przestrzeni wieków”. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażajew 291

Daleko od Moskwy

— Tam teraz wszystko w porządku. Poza tym mam odpowiednie zastępcę — odpowiedziała Olga i lekko zmieszana, dodała: — Ale chorych nie ma już na wypie. Co się zaś tyczy nieznanego choroby...

Batmanow przerwał: — Proszę jechać na wyspę i pomóc Rogowowi w rozpoznaniu tej tajemniczej choroby. Daję wam dwa tygodnie czasu.

Ażeby nie usłyszeć jej odmownej odpowiedzi, Batmanow szybko odszedł myśląc: „Takie jest życie: i pogrzeb, i ślub — wszystko razem!”

Gdy Rogow został sam z Olgą, zażądał, aby natychmiast pojechała z nim na wyspę Tajsjin. Schwycił ją za rękę i pociągnął za sobą: — Czeka na nas barża „Perla”. Musimy tam być jeszcze przed świtem.

— Zwariowany człowieku, co ja będę robiła na twojej wyspie? — śmiała się zażenowana i onieśmielona Olga. — Nie pojedzie „Perla”.

— Pojedziesz. Skoro Batmanow powiedział, to już się nie wykreślisz. Jest on dla mnie najwyższym autorytetem.

Nie sprzeciwiał się. Będziesz mieszkać w fanzie, spać na skórkach niedźwiedziej, jeść łososie, pić źródlaną wodę, słuchać śpiewu leśnych kanarków i leczyć tajemniczą chorobę serca księcia tajsjińskiego.

Inżynierowie z Tanią odlecieli do Nowińska. Rogow z Olgą odплыli na wyspę, Batmanow zaś na cały dzień zasiadł z Filimonowem w stacji pomp. Ogromny, o wielkich oknach budynek, był prawie ukończony. Podłoga z płytek została już ułożona, malarze wymachiwali wielkimi pędzlami, a Filimonow z pomocnikami zabrał się do montowania motorów i pomp. Szczegółowy montaż nie budził wątpliwości, tak że Batmanow poweselał. Filimonow zyskał na humorze i prosił o pomoc w utrzymaniu kontrolujących przyrządów. Fedosow nie mógł ich nigdzie dostać, tak że Wasyl Maksymowicz natychmiast wysłał telegram z prośbą o dostarczenie przyrządów do Pisarewa w Rubieżańsku i Terechowa do Nowińska — pomęczdzy nim bowiem, a młodym dyrektorem istniała wzajemna pomoc. Filimonow zadziwił Batmanowa wielką rozmownością i uporem, gdyż zaczął po raz trzeci mówić o Sereginie. Mechanik leżał w łóżku, powracał do zdrowia i opracowywał cztery projekty przyspieszenia montażu pomp, mające wielkie znaczenie praktyczne.

— Czegoż więc chcesz? Mów otwarcie — powiedział Wasyl Maksymowicz.

— Ażebyście weszli do niego. Błaga o to. Ma wam coś do powiedzenia.

Batmanow udał się do punktu lekarskiego, do nokoilku,

w którym leżał Seregin. W białej opasce na głowie wydawał się jeszcze bardziej chudy i bladej. Kreślił coś na leżącej przed nim niewielkiej desce. Seregin ujrzałszy naczelnika budowy, zerwał się, deska upadła na podłogę.

— Nie denerwujcie się. Proszę leżeć spokojnie — powiedział Wasyl Maksymowicz, siadł przy stoliku i zapalił papierosa.

Seregin posłusznie położył się, zebrał siły i zaczął w podnieceniu, chaotycznie opowiadać, jak niby upiór przeszłości zjawił się w jego życiu Kondrin i zamącił jego pracowite, spokojne dni. Należało od razu zdemaskować Kon drina, opowiedzieć o swych podejrzeniach, ale obawiał się to uczynić.

— Myślałem, że uda mi się pozostać na boku: nie rusz mnie, a ja nie ruszę ciebie. Jednakże nie wolno było tak postępować: Bojąc się go zdemaskować — rozchwaliłem go. W ten sposób jego złe uczynki kładą plamę również i na mnie.

Seregin bardzo się zdenerwował, czerwone wypieki ukazywały się na jego twarzy.

— Obecnie stracą do mnie zaufanie i to jest moja własna wina; kiedy opowiadałem o Kondrinie — nie chciałem mi wierzyć, przypuszczali, że postradałem rozum. Proszę zrozumieć, że każdej chwili można się od niego spodziewać wszelkich podłości. Jest to bardzo niebezpieczny ptaszek. Obawiam się o stację pomp, nie naprótno zgineły moje wykresy.

(D. c. n.)